



WIADOMOSCI WARSZAWSKIE

WE SRZODĘ DNIA 2. MARCA ROKU 1768.

Z FRANCYI

Z Paryża d. 8. Lutego.

Księga *Belisaire* nazwana przez Arcy-Biskupa tuteyżzego już jest potępiona, i potępienie to zwykłym przez list Pasterski Spółobem ogłoszone. „Przyczyny „pewne Bracia najmilsi, mówi „w tym liście Arcy-Biskup, ścia- „gające się do własnego zbud- „wania waszego, hamowały do- „tąd gorliwości naszej zapęd „przeciw Księdze tytuł *Belisari-* „usa mającey, Księdze niezczę-

„śliwie rozstanej mimo wszyst- „kie starania dla zabezpieczenia oney „przedawaniu. Dałby to Bóg „aby oney Autor nadzieje nasze „wypełnił, i poznał. że naygor- „sze przymiotów używanie jest „kiedy one chwale Dawcy nay- „wyższego sprzeciwiają się, któ- „remu też ścisły z nich rachunek „oddać będziemy obowiązani. „Osoba pisarza tego celem za- „wtze będzie naszej Pasterskiej „miłości, ale Religia celem być „powinna czuności. Interes

„tey świętey Religii nie dozwa-
„la abyśny dłużey z potępie-
„niem zatrzymali się tey Księgi,
„które y mianowicie rozdział
„piętnasty zawiera tłum wielki
„nauk równie fałszywych iako
„i szkodliwych, którym cel ten
„jest zamierzony, iż zbawienia
„bez wiary dostąpić można, eno
„ty poganinom tylko przyzwoi-
„te mając, i że w materyi Reli-
„gii zwierzchność to wszystko
„znosić powinna, co z ubliżeniem
„naturalnego prawa, cywilnemu
„ludzi towarzystwu nie szkodzi.
Z Bergerac piszą, iż w nocę z dnia
30 na 31 Grudnia wszczęty w
tamecznych szkołach w sklepach
gdzie skład drew był pożar, też
szkoly w perzynę obrócił. Z
Languedocyi donoszą, że w tym
Kraiu tak natężona była zima,
iż się prawie z zimą R. 1709 zrō-
wnała. Rzeki *Garumna* i *Rho-*
dan stanęły. Rzeka także *Sette*
tam gdzie do morza wpada za-
marzła, co się ieszcze nie było
przytrafiło. Też listy za rzecz
nadzwyczajną i uwagi nader go-
dną podają, iż świerwsze pełne
przez cały miesiąc Październi-
ka w wielu parafiach Dyecezyi
Usez odzywały się. Hrabia
de Montazet General-Leytnant
woysk Królewskich Kawaler or-

deru Orła białego dnia 27 Gru-
dnia umarł. Mamy listy z Hi-
szpanii donoszące, iż Ameryka
Hiszpańska w wielkim zostawa-
ła nie bezpieczeństwie, z które-
go iednak żaden inny skutek
nie wyniknie, iako tylko suro-
we na postrach wszystkim wi-
nowayców ukaranie, którymby
w należytych poddaństwie wszy-
scy utrzymami byli. Obywate-
le dawni Prowincyi iedney bar-
dziey wolność niż złoto, w któ-
re obfitują kochający, a z okazji
tey obfitości złota, o stratę wol-
ności przyprawieni, przedsię-
wzięli byli pozbyć się władzy
Hiszpanów, ale tym ich zamy-
ślom wcześnie zabieżono. Ja-
kim zaś sposobem odkryte one
były, ieszcze nie wiemy, ale to
tylko pewna, iż surowie nader
są ukarane. Po należytych z ra-
chowaniu szkód od wezbranych
wód i gęstej kry na Sekwanie
i Marnie rzekach uczynionych,
pokazuje się, iż one na pół
czwarta milliona wynoszą. Wie-
le z tey okazji z włascza przy
Marnie rzece ludzi życie utra-
ciło. Charakter narodu Fran-
cuskiego przy tey okazji bardzo
się doskonałe pokazuje. Całe
Miało w ostatnim zamieszaniu
zostawało, teraz po oddaleniu

nie bezpieczeństwa, pioski o tym na pisano, i publicznie przedają ucielnne mostów Paryskich z sobą rozmowy.

Z A N G L I I.

Z Londynu d. 5. Lutego.

Dnia 26 przeszłego miesiąca Izba niższa Parlamentowa kazała ułożyć Projekt do prawa, dla skutecznieszego zabezpieczenia wykrętom ludzi przeciągnąć na swoją stronę chcącym tych, którzy głosy swoje dają przy obieraniu Posłów na Parlament, i dla przeszkodzenia wszelkim w podobnych okazyach bez prawiom. Ustawa względem tego, tym zda się być potrzebniejsza, iż wyrazić nie podobna do jakiego kreślu zachwalości przyszła ambicya i głosów publiczne nawet przekupowanie. Burmistrz Miasteczka pewnego ku wschodowi położonego pisał do pewnego od tegoż Miasteczka wyсланego do Parlamentu Posła, iż znowu Posłem obrany będzie, byleby tylko 7,500 F. S. zapłacił. Ten zaś Posel miał na to odpisać, iż Miasteczka samego kupić nigdy nie zamyslał, bo nigdy o przedaniu jego nie miał przedsięwzięcia. Prawo Parlamentu Irlandzkiego przeciągające do lat sie-

dmiun funkcyą Poselską, potwierdzone jest od Króla Jmci i Królewskiej rady. Hrabia *de Chat-ham* złożył na koniec urząd Pieczętarza. Mło co kredytu u Dworu mając, a straciwszy zaufanie w sobie narodu, postanowił nie mieszac się już więcej do publicznych interesów, ale resztę życia swojego na osobności przepędzić. Kawaler *Rich* pierwszy Felt-Marzałek wojsk Królewskich, umarł tu dnia 2 tego miesiąca. Regiment Dragoonii po rzeczonym Felt-Marzałku pozostały oddany jest Generalowi *Conway* przeszłemu Sekretarzowi stanu podług daney temu od Króla obietnicy, gdy urząd Ministra złożył.

Z N I E M I E C

Od niższego Rhenu d. 1. Lutego. Sprawa Lorda B - - - cale dla niego niepomyślnie idzie. Wy-szła jego Apologia częścią nie podobieństwo do prawdy zadanej zbrodni pokazać, częścią obrzydliwość oney umniejszyć usiłująca. W Gazetach też publicznych wspomiano, iż Panna *Woodcock* od Lorda zelżona do ngody jest skłonna. Ale też Panna w tychże Gazetach temu się sprzeciwiając ogłosiła, iż wszel-

kiemi sposobami sobie i rodzinie swojej sprawiedliwość wyjednać będzie usiłowała. W wolnym Angielskim narodzie takowa zbrodnia, nayokropnieysze nawet dla naygodnieyszych osób skutki za sobą pociąga, będzie wprawdzie naród żałował utraty Lorda tego, którego po rozmaitych Kraiach podróże z takim czytał ukontentowaniem, ale dać mu obrony przeciw praw surowości nie potrafi. Z tym wszystkim ten Lord ieszcze z chwytny nie jest, powiadają nawet drudzy, iż do Francyi uciekł.

Z Kraiu Brunswickiego d. 2. Lutego. Zuchwałość złodzieiów lesnych zwierzynę niszczących mianowicie wlesie *Sollingerwald* nazwanym temi czasy do ostatniego kresu przyszła. Pięciu strzelców temi dainami udało się do lasu, w tym huk strzelby blisko siebie usłyszawszy ku oney stronie udali się gdzie ósmiu lesnych złodzieiów razem zgromadzonych znaleźli, i dziewiętego zwierzynę świeżo ubitą przynoszącego. Pomienieni złodzieie ognia do strzelców dali żadnego iednak z nich nie ranili. Strzelcom udało się iednego z

złodzieiów trupem na placu położyć. W tym obie strony narząd cofnęły się, nazajutrz znaleziono ciało tego zabitego, i wiele w okolicznych mieyscach ubitey zwierzyny. Regencya postanowiła użyć nayskutecznieyszych sposobów dla ukroczenia tey złodzieiów z uchwałości.

Od Elby niższej d. 2. Lutego.

Londyński nasz Korrespondent donosi nam nowinę, którą choć się do prawdy podobną być nie zdaje, tu kładziemy. Mamy (pisze on) z listu z nowey Szkocyi pisanego, iż pewny okręt Angielski przy brzegach wyspy *Terre neuve* na kotwicy stojący, nagle, choć zwinione były żagle, porwany o 20 mil Angielskich przeciw wiatru w przeciągu iedney godziny był zapędzony. Czeladź okrętowa poiąć nie mogła iakim się to działo sposobem. Chciano kotwicę wyciągnąć ale żadnym tego sposobem dokazać nie potrafiono. Na ostatek pstrzeżono wieloryba wielkiego głowę nad wodę wynoszącego, w którego paszczęce kotwica uwięzła. Ucięto więc linę kotwicy dla uniknienia dalszego niebezpieczeństwa, a wielorym z kotwicą z oczu zniknął.

SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

W SOBOTE 2. MARCA ROKU 1768.

Z *Cadix* d. 4. *Stycznia*. Od tygodni dwóch uftawiczne tu wickry i nawalności mamy, przez które nie mało statków przy brzegach naszych zginęło. Okręt ieden nie wielki Angielki z *Plymouth* do *Malaga* żeglujący rzucony był od morskiej fali na plałki tuteyszemu portowi przyległe; wszakże nadzieję mamy, iż z tamtąd wydobyty ieszcze będzie, ludzie z niego szczęśliwie uszli, równie iako i z drugiego także Angielskiego okrętu, który naladowany różnemi owocami ztąd pod żagle przed tygodniem do Londynu zmierzając wyszedł. Towary z niego będą mogły być wyprowadzone. Kapitan tego okrętu doniósł, iż dnia 24 przeszłego miesiąca około godziny siódmej wieczornej napotkał nie daleko naszych brzegów okręt ieden wielki od 500 łasztów, wszystkich masztów swoich pozbawiony, do którego tak blisko przystąpił, iż na nim słyszany być mógł, ale naymniejszego znaku ludzi na tym okręcie naydujących się nie postrzegł, i iakiegoby narodu był ten okręt poznać nie mógł. Pan *de Mariz* Kawaler Orderu S. Michała, przełożony Ludwisarni Francuskich, przybył tu temi czasy. Ztąd zaś do *Caraque* udać się ma dla doświadczenia 170 armat rozmaitey wielkości z Jndyi przywiezionych.

Z *Trie w Gaskonii* d. 5. *Stycznia*. Umarł tu w przeszłym Listopadzie *Filip Caroque* rzemieślnik w 102 roku wieku swojego. Ten tak podeszły wiek mniej godny jest uwagi niż inne

życia starca tego okoliczności. W 92 roku wyrosły mu 4 trzono-
nowe zęby, ale to mniejszey ieszcze jest wagi, to zaś całe za-
cłobliwszą rzecz mieć należy, iż wszyscy inni do tak podeszłe-
go wieku pomiarkowanym życiem przychodzą, on zaś przeci-
wnie co tydzień dwa razy upić się był zwykł. Siły iego takie
były, iż oprócz czasów pijaństwa tak był do roboty zgodny iak
człowiek ledwie 25 lat mający.

Wypis Listu pisanego z Paryża d. 25. Stycznia. Wiara Świę-
ta szerzyć się i rolnąć w Chinach zaczyna. Cesarz albowiem
rozległych owych Kraiów dał zupełną wolność Missionarzom
iawnie opowiadać Wiarę Świętą Katolicką Rzymską: iakoż
otwarte już są Kościoły w stołecznym Mieście *Pekinie*, w któ-
rych publiczne Nabożeństwa Katolickie, iakby pośród samego
Rzymu, lub Paryża iawnie się odprawiają. Jest nadzieia, że taż
sama wolność od Cesarza Chińskiego będzie dana innym obszer-
nym Miastom tego Państwa rozległego.

Z Wilna d. 20. Lutego. Obserwacya zaćmienia Xiężycy-
wego, dnia 4 przeszłego miesiąca z rana czyniona w *Paryżu*
przez Jmci P. *Messier*, a znieśiona przez Astronomów naszych z
Obserwacyą, z tutejszym Królewskim *Observatorium* tegoż dnia
czynioną, dała Różnicę *Merydyanów Paryskiego i Wileńskiego* mało
co chybiającą owej, którą dają *Xiężycy Jowiszowe* pilnie tu ob-
serwowane, a z Astronomicznemi rachunkami Jmci P. *de la Lande*
Królewskiego w *Paryżu* Akademika znoszone. Ponieważ bo-
wiem początek rzeczzonego zaćmienia był widziany:

<i>W Wilnie</i> - - - - -	o godzinie	4.	min:	55.	Sek:	15.
<i>W Paryżu zaś</i> - - - - -		3.		22.		48.
Więc Różnica <i>Merydyanów Pary- skiego i Wileńskiego</i> = - - -		1.		32.		27.
Także ponieważ koniec zaćmie- nia był widziany w <i>Wilnie</i> - -		7.		18.		53.
<i>W Paryżu zaś</i> - - - - -		5.		46.		54.
Więc Różnica rzeczonych <i>Mery- dyanów</i> = - - - - -		1.		31.		59.

Jeśli między temi dwoma *Różnicami* z początku i końca
wniesionemi, weźmie się jeszcze, iak mówią Matematycy, Aryt-
metycznie Średnia, będzie

= godziny 1. min: 32. Sek: 13.

Ta zaś dwudziestą trzema Sekundami, abo więcej trochę
niż trzecią częścią minuty pierwszej mnieysza jest od owey,
która się wnosi z Obserwacyi *Xiężyców Jowiszowych*.

Wielka trudność w rozeznaniu i naznaczeniu pewnych
granic Umbry wątpliwie i nierównie terminującej się, w za-
ćmieniach Xiężycy naszego, sprawuje to częstokroć: że Obser-
wacye tych samych *phænomenow* na przykład początku zaćmie-
nia w iednym mieście lub w iednym *Observatorium* przez róż-
nych Astronomów czynione, nie zgadzają się w czasie, aż do
120 Sekund, abo 2 minut pierwszych. iako świadczy przerwecz-
ny Jmć P. *de la Lande* w *X. Księdze nowey swoiey Astronomii*. Prze-
toż do determinowania *Różnicy Merydyanów*, abo co toż samo
jest, *Geograficznej Długości* miejsc, barziej sposobne i od Astro-
nomów używane są w tych czasach zaćmienia i wyjścia z Um-
bry *Xiężyców Jowiszowych*, aniżeli naszego.

Z WARSZAWY DNIA 2. MARCA.

Dnia 27 Miesiąca przeszłego za zgromadzeniem się wszyst-
kich trzech Stanów do Izby Senatorskiej, i zagaieniem Sessyi
przez Xiężęcia Jmci Radziwiłła Generalnego Konfederacyi Koron-
ney, oraz Seymowego Marzałka przystąpiono do czytania uło-
żonych przez Delegacyą dwóch Projektów, *& quidem* pierwsze-
go *favore* Jhmciów Dyssydentów, a drugiego Praw Kardynał-
nych i Materyi *Status*. Po skończonym przeczytaniu solwowa-
na była Sessya na dzień poniedziałkowy na godzinę dziewiątą
z rana. W Poniedziałek po zagaieniu Sessyi czytano Projekta,
z których pierwszy zawiera w sobie naznaczenie pensyi różnych,
a nayprzód Nayiaśnieyszemu Kròlowi Jmci P. N. M., Kròlewi-
com Jhmciom Xaweremu i Karolowi, Podskarbiom Obojga

Narodów, i wielu innym co rocznie, zaś Xiążęciu Jmci Radziwiłłowi Marszałkowi Konfederacyi Koronney, oraz Seymowemu w nadgrode pretensyi do czasu pewnego, tudzież niektórym Miastom i na inne różne nieuchronne potrzeby z Skarbów Rzeczpltey wypłacać się mających. Drugi Postanowienie nowego podatku Czopowego, i Szeleżnego, Trzeci reformowanie Skarbowych, i Woytkowych Kommissyi i inne. Solwowana Sessya do dnia wezerayszego, [po którey zagaieniu czytano nowo ułożony Regulament Woytkowy dla Woyłka Koronnego Polskiego Autoramenta, potym złączenie i opisanie Trybunału Koronnego, w Piotrkowie i Kaliszu co do Prowincyi Wielkopolskiej, w Lublinie i Lwowie, co do Małopolskiej Sądzić się przez pułtora Roku mającego, Sessya solwowana do dnia dzisieyszego na godzinaę ósmą ranną.

Tomasz Clough, Fabrykant Angielski przedaie następujące towary świeżo przywiezione, za bardzo sstuszną cenę. Przednie Mankiety; Aksamit po 12 Złotych łokieć, i drożey, Płiszeron, Kastorowe Kapelusze, po 1 Czerw: Złotym, i drożey, Kulbaki á 6 Czerw: Złotych i drożey, ciężkie bity i trzewiki; Kalamayki i Kamlot w prząszki, różnego gatunku, brzytwy i scyzoryki: tombakowe, i stalowe sprzączki: srebrne Zegarki po 6 Czerw: Złotych i drożey, Czerwone Zegarki, tańcuszki i haczyki do Zegarków, wełniane pończochy, różnego gatunku po 7 Czerw: Złotych Tuzin, i drożey, dziane i tkane wełniane Kamizelki i spodnie, chustki iedwabne. Angielskie guziki, Garnitury, sprzączki z kamykami dla dam i Kawalerów, pierścienie, bractelety, sprzączki do podwiązków i do taśm, pierśtowe sprzączki i inne różne towary więcej. Ma Sklep swódy przy Krakowskiej Bramie, u Pana Zimmana, par terre.

Znajduie się Kareta na sprzedaż na cztery Osoby, czerwoną trypą wybita pakowna i na urząd do podróży robiona, á to za cenę Czerwonych Złotych 50. Ktoby iey nabyć sobie życzył, pytać się ma u Jmci P. Gröllla Bibliopoli w Marywillu mieszkaiącego.